

WTA 500 w Ningbo. Katarzyna Kawa znowu lepsza od Darii Snigur. Iga Świątek nie zagra w Chinach

maciej · 20 października, 2026



Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała) wygrała 1:6, 6:2, 6:4 z Ukrainką Darią Snigur w pierwszej rundzie turnieju rangi WTA 500 na twardych kortach w Ningbo. Tenistki te spotkały się po raz drugi w odstępie dwóch dni. W niedzielę, w decydującej fazie eliminacji, Polka prowadziła 6:1 i 2:0, gdy rywalka skreczowała z powodu osłabienia i zawrotów głowy. We wtorek ze startu w chińskiej metropolii zrezygnowała kontuzjowana Iga Świątek, rozstawiona z numerem drugim w drabince. Ta decyzja oznacza, że sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa co najwyżej może być rezerwową w tegorocznej edycji WTA Finals w Indian Wells (8 -15 listopada), gdyż nie ma już szans wyprzedzić siódmej w klasyfikacji Czeszki Karoliny Muchovej.

Był to ich czwarty pojedynek w zawodowym Tourze i zarazem czwarty w tym sezonie, a trzeci w odstępie trzech tygodni. W styczniowych eliminacjach do wielkoszlemowego Australian Open lepsza była Ukrainka w trzech setach, podobnie było pod koniec września w pierwszej rundzie turnieju WTA 1000 w Pekinie. Natomiast w Ningbo Kasi udało się ten bilans wyrównać na 2-2.

Kawa zajmuje obecnie 128. miejsce w rankingu WTA, a 40. na świecie jest Snigur prowadzona przez Dawida Celta, kapitana reprezentacji Polski w Billie Jean King Cup. Co ciekawe trenerem Kawy jest od ponad roku jego współpracownik i zarazem trener kadry narodowej w BJK Cup Maciej Domka.

Obaj już za miesiąc poprowadzą drużynę narodową w meczu BJK Cup ze Szwecją we Włocławku (20-21 listopada), której skład poznamy w najbliższa środę, czyli już jutro.

W pierwszych trzech gemach wtorkowego meczu obie tenisistki miały poważne problemy z utrzymywaniem podań i doszło do trzech przełamań. Na otwarcie Ukrainka wykorzystała trzeciego break pointa, a w trzecim gemie drugiego. Natomiast w drugim Kasia dopiero ósmego.



Katarzyna Kawa wyrównała na 2-2 bilans meczów z Darią Snigur. Fot. @Ningbo Open

Gem wywalczony przez Polkę na 1:1, był jedynym, jakiego udało jej się zdobyć w pierwszym secie, w którym ani razu nie wygrała swojego serwisu. Z tej słabości rywalki skorzystała Snigur przy pierwszej sposobności w piątym i drugiej w siódmym gemie, która była jednocześnie drugim setbolem.

Otwarcie drugiej odsłony meczu było lustrzanym odbiciem poprzedniej, bowiem już pierwszy wykorzystany break point dał Kawie prowadzenie 1:0, Ukrainka wyrównała na 1:1 za czwartym podejściem, ale zaraz po tym ponownie dała się przełamać i to przy pierwszej z dwóch wypracowanych takich piłek przez niżej notowaną rywalkę.

W czwartym gemie drugiego seta Polce udało się po raz pierwszy utrzymać własne podanie, choć po drodze dwukrotnie musiał się bronić przed przełamaniami. Przy stanie 3:2 nastąpiła ponad godzinna przerwa w grze, bowiem wskutek opadów deszczu tenisistki musiały się udać do szatni.

Ta przerwa wyraźnie wytrąciła z rytmu Snigur, natomiast Katarzyna świetnie weszła w grę po jej wznowieniu. Po raz drugi tego dnia, tym razem bez problemów, wygrała własne podanie, po czym zdobyła drugiego breaka na 4:2 przy trzeciej sposobności.

Dzięki temu przy komfortowym prowadzeniu 5:2 serwowała na seta, którego zdobyła przy grze na przewagi. W tym gemie wypościła z rąk dwa setbole, a zanim wykorzystała trzeciego, obroniła jednego break pointa.

W ten sposób mecz rozpoczął się na nowo, a otwarcie decydującej partii układało się po myśli Polki. Dzięki przełamaniu rywalki w pierwszym gemie zbudowała potem prowadzenie 2:0 i 3:1.



Dlaczego w **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Wałcza) jest od wczoraj tak cicho? Wiadomo, zaczytaliśmy się w najnowszym numerze „TENIS MAGAZYNU” w otoczeniu pięknej przyrody <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

Snigur nie zamierzała się poddać i w szóstym gemie wykorzystała drugiego break pointa od 40-15, wyrównując na 3:3. Ale w siódmym w identycznych okolicznościach sama pozwoliła się przełamać.

Po dwóch wygranych gemach przez serwującą zawodniczkę na tablicy pojawił się najpierw wynik 5:3, a potem 5:4. W dziesiątym gemie przez chwilę zrobiło się nerwowo, ale Polka od stanu 30-40 przy swoim podaniu rozstrzygnęła na swoją korzyść trzy ostatnie wymiany i losy meczu pełnego nieoczekiwanych zwrotów akcji.

Wiele o jego przebiegu mówią oficjalne statystyki, które wskazują zdecydowanie korzystniejszy bilans Kawy jeśli chodzi o wygrywające uderzenia 38-12, niewymuszone błędy 24-46, asy serwisowe 3-1, break pointy 6 z 16 przy 6 z 21 u rywalki, która za to rzadziej psuła serwis 3-14 w podwójnych błędach.

W drugiej rundzie na drodze Kasi w Chinach stanie w czwartek 14. w rankingu WTA Szwajcarka Belinda Bencic, rozstawiona w drabinie z numerem piątym. Będzie to ich pierwsze spotkanie.

Ningbo bez Igi i Mai



Maja Chwalińska i Iga Świątek po półfinale Wuhan Open wygranym przez Maję. Fot. @WTA Tennis

Początkowo w Ningbo miały wystąpić dwie polskie zawodniczki sklasyfikowane w TOP 20 rankingu WTA, jednak obie się wycofały w ostatniej chwili. Najpierw zrezygnowała Maja Chwalińska, która w niedzielę wygrała po raz

pierwszy pierwszy turniej w cyklu WTA Tour – Wuhan Open i awansowała dzięki temu z 22. na 11. miejsce na świecie. To właśnie ona miała w pierwszej rundzie spotkać się z klubową koleżanką – Katarzyną Kawą.

Powodem jej absencji są drobne problemy z naciągniętym mięśniem lewego uda, ale w tle jest zapewne zmęczenie intensywnym tygodniem zakończonym największym sukcesem w dotychczasowej karierze.

Po kilkudniowej przerwie na odpoczynek i regenerację planuje występ w przyszłotygodniowym turnieju WTA 500 w Tokio.

We wtorek w ślady Mai poszła była liderka klasyfikacji tenisistek Iga Świątek, która zrezygnowała z gry z powodu problemów z lewym udem, doskwierającym jej już w sobotnim półfinale imprezy WTA 1000 w Wuhan, w którym przegrała z Chwalińską.

– Po dokładnym przemyśleniu podjęłam decyzję o wycofaniu się z kolejnego turnieju. Od kilku tygodni zmagam się z problemem dotyczącym lewego uda i uważam, że zapewnienie sobie czasu na odpoczynek oraz regenerację są słuszną decyzją. Nie mogłam się doczekać rywalizacji w Ningbo – wytłumaczyła swoją absencję Świątek na swoich kanałach w social mediach.

Rozstawioną z numerem drugim Polkę w rozlosowanej już wcześniej drabince zastąpiła Anastazja Zacharowa.

BNB Ningbo Open 2026



gra pojedyncza

1/16 finału

Elena Rybakina (Kazachstan, 1) wolny los

Polina Kudermetowa (Uzbekistan, Q) – Cristina Bucsa (Hiszpania, WC) 7:6 (5), 6:2

Katarzyna Kawa Q) – Daria Snigur (Ukraina, LL) 1:6, 6:2, 6:4

Belinda Bencic (Szwajcaria, 5) – Jelena Ostapenko (Łotwa) 6:3, 1:1 i krecz Jeleny Ostapenko

Iva Jovic (USA, 4) wolny los

Jasmine Paolini (Włochy) – Anhelina Kalinina (Ukraina, LL) 6:2, 7:5

Alexandra Eala (Filipiny) – Diane Parry (Francja) 6:3, 6:1

Diana Sznajder (6) – Julia Putincewa (Kazachstan, Q) 7:5, 7:6 (4)

Leylah Fernandez (Kanada) – Elise Mertens (Belgia) 2:6, 6:3, 7:5

Aliaksandra Sasnovich, Q) – Daria Kasatkina (Australia, WC) 6:4, 6:2

Jekaterina Aleksandrowa – Guo Hanyu (Chiny, WC) 6:2, 6:3

Marta Kostjuk (Ukraina, 3) wolny los

Sorana Cirstea (Rumunia, 8) – Shi Han (Chiny) 6:3, 6:2

Sara Bejlek (Czechy) – Alycia Parks (USA, LL) 4:6, 6:3, 6:3

Marie Bouzkova (Czechy) – Kamilla Rachimowa (Uzbekistan, Q) 6:4, 6:4

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Anastazja Zachorowa (LL) wolny los

1/8 finału

Elena Rybakina – Polina Kudermetowa

Katarzyna Kawa – Belinda Bencic

Iva Jovic – Jasmine Paolini

Alexandra Eala – Diana Sznajder

-

Leylah Fernandez – Aliaksandra Sasnovich

Jekaterina Aleksandrowa – Marta Kostjuk

Sorana Cirstea – Sara Bejlek

Marie Bouzkova – Anastazja Zacharowa

[Magda Linette ze zwycięstwem na początek turnieju w Osace](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/magda-linette-ze-zwyciestwem-na-poczatek-turnieju-w-osace/embed/#?secret=0zHQLqIrNN#?secret=tN16PJ7BZQ>



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-500-w-ningbo-katarzyna-kawa-znowu-lepsza-od-darii-snigur/>